

WWO, Nie pisz czarnych scenariuszy

Trwało to właściwie nie wiem ile ułamek sekundy
Nie wiem co by było gdyby trwało to godzinę
To był taki moment w którym w nic nie wierzyłem
Nie mam pojęcia czemu to zrobiłem
Na chwilę zważyłem w ziomków w siebie Ciebie
W rodzinę we wszystko
W to że stać mnie będzie jutro na zupkę chińską
Widziałem koniec blisko
Siebie niżej niż nisko
Pomyślałem szybko NIE /nie nie/
I wyszło to był moment
Elo ziomek
Powiniennem o tym mówić
Żeby inni w takich chwilach nie dali się zgubić
Słuchaj kurwa jego mać życia się nie kupi
Za to sprzedać łatwo
Masz i pomyśl pytasz jak to
Grunt zaufanie porządku zachowanie
Pierdolić załamanie chociaż pusto w kiermanie
Ile razy w takim stanie podreperowanie daje wiara
Trzeba się starać dopilnować sprawy
Kto nie umie kara więc niech to będzie nawyk
Pod uwagę trzeba brać obawy
Bez tego lipa też tu jest pogrzebany pies
Masz w co wierzyć wierz
Wiesz co się liczy setki skutków miliony przyczyn
Dużo goryczy i multum najlepszych chwil Zip styl
Bez matrycy w pamięci mojej nieskończona ilość kliszy
Części życia jak film
Kto policzy zero strat w porównaniu do zdobyczy
Te przeciwnicy prawdziwym śmiechem się ostatni śmieje
Fortunne zdarzenia spełnione nadzieje
Jeszcze będzie czas siła w nas
Wierzysz w to czy saperka i kopiesz
Ale wtedy jeśli wyjdzie dobrze ty już o tym się nie dowiesz
A jeśli nawet nie chcesz tryumfować w grobie
Nie pisz czarnych scenariuszy i idź z Bogiem
Wszystko w twoich rękach możesz budować możesz burzyć
Życie uczy nowe mury stare gruzy
Pierdolić zwątpienie nie pisz czarnych scenariuszy
/Nie nie pisz czarnych scenariuszy/ x2
Witryny jak ZipEra element zip składu
Hip hop wszystko nie tylko zakazane rzeczy
Jak ta ... przede wszystkim sto procent własnych wspomnień
Wydarzeń czasem jaśniejszych
Dostrzegam więcej istotniejszych kwestii
Pozdrowki całej polskiej hipon sekcji
Dzieciaki nie odbiorą tego jak lekcji
A czy tłum się poruszy nie piszmy czarnych scenariuszy
Bawmy się bo po to jest muzyka
Nie obchodzi Zipa krytyka
Wiecie tak naprawdę wszystko w naszych rękach
Zależy od nas samych
Sami sobie świat stwarzamy dlatego ja i Sokół o tym przypominamy
Z Bogiem i jeszcze raz co ma w głowie nie pisze czarnych scenariuszy samemu sobie
To proste